

KURJER WARSZAWSKI.

D. 20. Listopada — Rok 1842.
Niedziela.

№ 308.

Intro, Ofiarowanie N. MARJI.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości, zatwierdziła protokół złożonego egzaminu, przez Alex: *Głowńskiego*, i Kazim: *Ratyńskiego*, w skutku którego przyznany im został stopień zdolności, do sprawowania wszelkich urzędów Sądowych wyższych, do kl. 2 należących, z przyzwoleniem dla kraju użytkiem.

W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę zgonu ś. p. Joanny z Rościszewskich *Pępkowskiej*, w Kościele OO. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo, na które pozostały Mąż wraz z Matką i Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —

— Wczoraj o godz. 8ej z rana przeniosła się do wieczności ś. p. Krystyna z Raźmirusów *Rejch*, przeżywszy lat 36. W smutku pogrążony Mąż wraz z 5gim małeletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację włók Jej z Domu Nr 1050 przy ulicy Grzybowskiej, intro o godzinie 3ciej z południa odbyć się mającą. —

W najpóźniejszym poszycie Biblioteki Warszawskiej (za Listopad), opisana jest szczegółowo szafka na zbiory naukowe przeznaczona, którą widzieliśmy na ostatniej Wystawie u nas w Ratuszu. Wyliczone są po nazwisku przeszło 260 gatunków drzewa, z których składa się ta szafka. Każda jej noga złożona jest z drzewa *innej części świata*, a galerja z drzewa *Gledycji* najstarszej w naszym kraju, która ręką nieszczęśliwej Rozalji Xiężnej *Lubomirskiej* (zgaedłej w Paryżu roku 1793) posadzona w *Mokotowie*, przed kilką laty tamże uschła, i przez dzisiejszą Właścicielkę *Mokotowa* JW. z Hrabów Tyszkiewiczów *Wąsowiczową*, Profesorowi właścicielowi szafki, na użytek naukowy ofiarowaną została. Ten osobliwy mebel robił P. Wojciech *Kubicki* ieden z tu-tejszych Stolarzy, mieszkający przy ulicy *Stolarskiej* pod Nr 1776, i posiadający ieszcze znaczną część pamiętnego drzewa *Gledycji*. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* przy ul. Miodowej N° 486, odebrała *Almanach de Gotha* na r. 1843.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od Ty...
R. zł. 2 na drzewo dla ubogich i przytem następującą *Powiastkę*:

Za dni kilka być miało Świętego *Marcina*.

Idąc biedny Staruszek narzekać zaczyna:

„O mój BOŻE! o mój BOŻE!

„Jakież to mróz o tej porze!

„Bez kożucha ani kroku;

„Zapewne będzie mocna zima tego roku;

„Drzewa nie ma, i żona chora w łóżku leży,

„I działki mi pozębnią bez ciepłej odzieży.”

Dama pełna dobroci w postaci Anioła,

Biegła sobie do Kościoła,

I usłyszawszy Starca, łagodnie doń rzecze:

„Posłuchaj biedny człowiecze!

„Nie uważaj na tego co ma duszę z lodu,

„Ten nie uczuie z bliżnim zimna ani głodu,

„Ale przy dobrem sercu bardzo mało trzeba,

„A kilku możnych łatwo jednemu da chłaba.

„Miej ufność w OPA TRZNOŚCI, porzuć narzekanie,

„Wszak wiesz jak liściowi nasi *Warszawianie*,

„Nie dozwolą ażebyś miał marznąć przy nędzy,

„Dadzą na opał pieniędzy.

„Bądź zupełnie spokojny, na co te kłopoty,

„Oto kup sobie drzewa, masz *czerwony złoty.*”

Nadeszli na to drudzy i ieszcze coś dali.

Dziś mu się suty ogień na kominku pali;

Działki z Matką wesołe, Ojciec ręce wznosi,

Za swoich Dobrodzieiów Pana *BOGA* prosi.

A ia to widząc abym iałmużnę pomnożył,

Ze wiele dać nie mogę mieć bardzo mało,

Krótką *Powiastkę* ułożył,

Zycząc aby się wszystkim biednym dobrze działo.

Wyszło z druku dzieło pod tyt: *Zbiór wyrachowań potrzebnych Leśniczom* wyższym i niższym Rzędom i Właścicielom lasów, Budowniczym, Inżynierom, i tym wszystkim, którzy drzewo, oraz lasy sprzedają lub nabywają, z porównaniem miar i wag, ułożony i wydany przez R. F. G. *Henke* Inspektora lasów rządowych, Profesora Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego, etc. Dzieło to przeznaczone do urzędowego użycia w administracji lasów rządowych, dla dogodności i użytku publicznego, odbite zostało w większej ilości exemplarzy, niż do użytku rządowego potrzeba. Nabyć

ie można w Redakcji *Sylwana* w Białym B. R. P. i Skarbu, i w mieszkaniu Wydawcy przy ulicy Leszno Nr 682. Cena egzemp. r. sr: 1 k. 50 (zł. 10). — Przy ulicy Senatorskiej Nr 467 lit. B. naprzeciw OO. Reformatorów, otworzonym został *Warsztat Introligatorski głuchoniemego Józefa Rogozińskiego*, w którym wyrabiane będą wszelkie roboty introligatorskie, za cenę mierną, w czasie iak najprędzszym i z największą akuratanością, iak np. Dokładne oprawy książek, naklekanie i lakierowanie planów i mapp, robienie ram do różnej wielkości landszaftów i obrazów sposobem najnowszym w gnieście *paryżkim*, iako też roboty galanteryjne i t. d. Polecając się względem Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że dla *pozbawionego słuchu i mowy*, zaszczyć Go raczy łaskawem zaufaniem w powierzeniu robot, które dokładnem tych wykonaniem zadowolą bezzaawodnie. — *Kalendarzyki biurkowe i ścienne* w eleganczkiej gotyckiej oprawie, już ukończono w fabryce *Mintera*. Tamże osoby które w przeszłych latach takowe ramki kupiły, mogą obecnie nabyć same tylko Kalendarzyki na tekturę nakleione. Znajdują się też *Kalendarze dla Kantorów Kupieckich* z wielkimi cyframi ruchomymi. — *Wiadomość dla Kupców*. Dzienników kupieckich w polskim i niemieckim języku dla Kupców w Warszawie i na prowincji, nabyć można u *W. Krescha* Introligatora mieszkającego przy ulicy Podwał pod Nr 512 w domu własnym; osoby więc którzy takowe zamówili, mogą zgłosić się po odbiór. — Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli srebrnych 1, kop. 88 (zł. 12 gr. 16). Pszenicy r. s. 2 k. 95¹/₂ (zł. 19 gr. 21). Grochu polnego r. s. 1 k. 96¹/₂ (zł. 13¹/₁₀), Jęczmieniu r. s. 1 k. 84¹/₂ (zł. 12 gr. 9). Owsu r. s. 1 k. 24 (zł. 8 gr. 8). Siana furę iednokonną od r. s. 2 k. 70 do r. s. 3 k. 75 (zł. od 18 do 25), parokón: od r. s. 4 k. 50 do r. s. 6 k. 30 (zł. od 30 do 42). Słomy furę zwyczajną od r. s. 1 k. 35 do r. s. 2 k. 70 (zł. od 9 do 18). Kartofli korzec k. 79 (zł. 5 gr. 18). Okowity 10tej próby garn: k. 68¹/₂ (zł. 4 gr. 17). Szumówki 6tej próby garn: k. 41 (zł. 2 gr. 22). — Przypomina się, iż Galeria Obrazów na Nowym

Świecie, będzie dziś podług przyrzeczenia wieczorem oświetlona dla dogodności od wiedzających. — Wszystkie miejsca wczoraj w Wielkim Teatrze były słuchaczami napełnione, na pierwszym przedstawieniu z francuz: przełożonej Melodramy *Sabaudka czyli Błogostawieństwo Matki*. Wspomnieliśmy o powodzeniu tego dzieła w *Paryżu i Berlinie*; u nas, zwłaszcza przez 4ty i 5ty akt trwało powszechne zadowolenie. Podczas ostatnich scen wszystkie oczy Pań i Panien, a nawet i niektórych z Panów były zroszone łzami tklivości, na widok zacych Rodziców i nieszczęśliwej a cnotliwem sercem ozdobionej ich Córki. Po 2gim akcie przywołana J. Pani *Halpert*, Taż po 3cim, oraz J. Panna *Estella Mołdżeńska*, J. P. *Stolpe* i *Żółkowski*, po 4tym J. Pani *Halpert* 2 kroc i J. P. *Karasiński*, po ukończeniu Wszyscy. Zapytano o Tłumacza; tą pracą przysłużyła się J. Pani *Halpert*, którą Publiczność jeszcze zaszczyliła 2 krotnem przywołaniem.

(Art. nad.) Dowiedziawszy się, że w mieście *Parysowie* w Powiecie *Garwolińskim* w dniu 20 Paździ. r. b. będzie poświęcenie Kaplicy mrowanej, nowo wystawionej z kilkunastą katakumbami na smętarzu w polu za miastem, kosatem i staraniem W. JX. Kazim: *Wiśniewskiego* Kanonika Katedry Podlaskiej, Proboszcza *Parysowskiego*, obok tego wiedząc z własnego wielokrotnie przekonania się iako poprzędnio w tej Parafji mieszkający, o tak pięknych prawie że szczególną religijną wyobraźnią odprawiających się zawsze Nabożeństwach w Kościele *Parysowskiej* Parafji, do czego i tym wiele przyczynił się tenże W. JX. *K. Wiśniewski*, że własnym kosztem i staraniem kazał wydrukować Książeczki z Pieśniami i Modlitwami, takowe Parafjanom rozdał, a przytem nie szczędzi swej pracy; pośpieszyłem na to Nabożeństwo, gdzie przyciechawszy dosyć rano, zastałem już wielu Kapłanów i licznie zgrupowany Lud, bo nietylko że napełniona była ta Kaplica, lecz i mnóstwo otaczających tę Kaplicę ze wnątrz Chrześcijan; zbliżywszy się, słyszę głos W. JX. *Strusa* Diekana Dekanatu *Garwolińskiego* z *Ostrowka*, który po poświęceniu, w mowie swej wystawił w pięknem świetle zgrupowanemu

Ludowi cel tej nowo wystawionej Świątyni Pańskiej; po skończonej, W. JX. *Barankiewicz* Proboszcz z Miastkowa Kościelnego, w tej Parafji Parysowskiej urodzony, miał pierwszą Mszę Śtą w tej Kaplicy, następnie kolejno ciągle Msze Śte Kapłani odprawiali podczas Wigilji za dusze zmarłe, przy rzesisto oświetlonej Kaplicy lampami i iarczecem światłem; w końcu W. JX. *Strus Dziekan*, miał Mszę Śtą śpiewaną i konduktem zakończył. Po którym Nabożeństwie (za pozwoleniem Władzy Duchownej) wydobyte zostały z grobu na smętarzu zwłoki zmarłej przed 4 laty Siostry Fundatora tej Kaplicy W. JX. R. *Wiśniewskiego*; W. JX. *Ostrojski* Proboszcz z Borowia, miał na smętarzu Mowę, w tej wystawił życie każdego człowieka i jego koniec, a którą Lud zgromadzony słuchając, z rozczulenia łzy ronił; po skończonej tej Mowie, trumna z zwłokami zaniesiona do Kaplicy, do katakumby pod Kaplicą wzniesiłą została. W ostatku Kapłani z ludem zgromadzonym z procesją, śpiewając Nabożne Pieśni, udali się do Kościoła Parafjalnego. W. A. Obywatel z Gubernji Mazowiec.

Na dniu 10m b. m. dowożą z *Rygi*, że *Dźwina* okryła się lodem. Przy ujściu wyrąbano kanały dla przepuszczenia statków na morze.

Anglja. — Tunel pod *Tamizą* od Nowego roku będzie otwarty dla pieszych. — Prace celem wydobycia ładunku z zatoniętego okrętu *Król Jerzy*, zostały zaniechane; przez rok spotrzebowano na rozsadzenie jego szczątków 84,120 funtów prochu, ale tylko temi eksplozjami spowodowane zniszczenie, pomyslnego skutku nie osiągnęło. — W zatoce *Honduras* zatonał także 10go z. m. statek parowy *Spitfair*; z 200 jego ludności nikt nie utracił życia. — Hrabia *Spencer* został niedawno zaproszony do Królewskiego stołu w *Windsorze*. Królowa na poradę Pana Rob: *Peel* (Pil) pragnęła zasięgnąć jego zdania nad krytycznym stanem kraju. — Mniemanie, iż wojsko *angielskie* cofnie się z *Kabulu* za pomstzeniem doznanych klęsk i oswohodemieniem ićców, tem bardziej zda się potwierdzać, ponieważ wyprawa zabrała z sobą z *Dszelalabadu* pakunki bardzo lekkie, co by nie

miało miejsca, gdyby chciano *Kabul* stale obsadzić. Rząd Indji wscho: miał zawiadomić *Afganów*, iż na przypadek zwleczenia niewoli ićców angi: (tedy *Dost Mahomet* Chan ze swoją rodziną) wysłany będzie na wygnanie do Anglji. *Dost Mahomet* na to zawiadomienie okazał się tak przestraszonym, iż gotów jest wszelkie czynić starania, aby *Akbara* Chana uczynić skłonny do wydania ićców. — Na publicznych zgromadzeniach ludu w *Irlandji* zapisują nawet dzieci za członków; niedawno zapisano niemowlę mające dopiero 24 godzin życia. — W *Liwierpolu* w ostatnich tygodniach wzmogła się potrzeba *wielkiej* zagranicznej, płacono jednak ceny niewysokie. — W *Gibraltarze* wzniesiono dwie nowe baterje, które otrzymały nazwiska *Królowej Wiktorji* i *Xcia Alberta*.

Belgja. — Królowa wróciła z *Paryża*. — *Xię Ligne* (Liń) mianowany Posłem przy dworze Francuzkim.

Francja. — Około 20 Deputowanych postanowiło przejść do opozycji, jedynie z powodu dymisji udzielonej Jenerałowi *Païol*. — Nagły wyjazd *Xcia Montebello* na poselstwo w *Neapolu*, przysięgą zabiegom Posta angi: Pana *Temple* (Templ) celem uskuteczenia nowego traktatu handlowego z Rządem Neapolitańskim. — Jenerał *Baron Foucheres* (Fajszer) w testamentie zapisał 514,000 fr. na rozmaite cele dobroczynne: 100,000 dla armji, z kwoty tej przeznaczono 10 nagród dla piechoty, 4 dla jazdy i 2 dla artylerji i inżynjerów; 194,000 fr. dla szpitalów paryzkich, 50,000 fr. dla szpitalów w *Nim*, 50,000 fr. dla dotkniętych powodzią w departamencie *Gard*, i kilka zapisów mniejszych. — *Jakób Besson* głównie oskarżony w procesie *Marselanża* został sprowadzony do *Lugdunu*, aby być stawionym przed Sądem 2ej instancji. Sprawdza się też wiadomość, iż wystąpił nowy świadek który utrzymuje że czekając na swoją kochankę służącą w domu zastrzelonego *Marselanża*, widział iak *Besson* dał ognia. Zeznanie tego świadka o tyle jest teraz odmienne, że kochanka nie była z nim razem na dworze, ale czekała na niego w kuchni; sprawdzenie więc tego zeznania zależy od pomie-

nionej służącej. — *Xżna Orleańska* uda się z swoim dostojnym dziećmi na niejaką czas do Francji południowej. — *Monitor* donosi, iż Król przyjął na swój koszt stadniny w *Meudon*, pozostałe po *Xciu Orleańskim*, i takowe ustąpił *Xciu Nemours* (Nemur). — Zgromadziło się 60 właścicieli księgarń, aby Ministrowi oświecenia podać prośbę o umieszczenie zasłużonego Literata Pana *Querard* (Kwerar), Autora dzieł »*Francja literacka*» i »*Literatura francuzka nowoczesna*», przy jednej z bibliotek publicznych stolicy. *P. Kwerar* żyje w niedostatku, a prace jego bibliograficzne nie są intratne.

Hiszpanja. — Reient pragnąc dowiedzieć, iż zostało w najlepszym porozumieniu z Ministrami, wyprawił dla nich świętą ucztę w swoim pałacu. — *Gazeta* madrycka zapewnia, że *Królowa Izabella* nie zasłubi ani *Xcia* niemieckiego ani francuzkiego; lecz jeżeli będzie zmuszoną uczynić wybór, tedy wybierze Syna *Infanta Don Franciszka*.

Indje wschodnie. — Na wiadomość o posunięciu się *Jenerala Pollok* na *Kabul*, *Akbar Chan* wszczął sprzeczkę z ienem *Kapitanem Troup*, w skutek której tenże utracił życie. Umarł także w niewoli afgańskiej *Porucznik Konoli*, który najlepiej był obeznany z stosunkami tamecznego kraju. Jedną z kobiet, *Pani Wade* (*Wed*) *Żona* *Szczerzanta* tegoż narwiska, zbiegła z *Afganem* i przyjęła *islamizm*. — 19go *Czerwca* *Anglicy* bombardowali i zdobyli w *Chinach* miasto *Szanghai*, 44 armat popadło w ręce zwycięzców, zburzono gmachy publiczne, *Władze* zbiegły do *Nankinu*, rządowe składy zboża oddano na łupy ludu. *Pełnomocnik* ang. popłynął w górę rzeką nad którą leży *Szanghai* i zabrał 2 baterje polowe. W *Hamburgu* otrzymano z *Bombaj* wiadomość o zdobyciu *Nankinu*. — Według korespondencji paryzkiej, *Akbar Chan* opuścił zamek *Bala Hiszar* w *Kabulu* i zostawił go władzy *Kuzzil baszys* (pokolenia afgańs.). — *Mija* wysłana do *Abisynji*, została odwołaną. — Z powodu braku żywności w *Indjach* północnych, trudno będzie zgromadzić korpus obserwacyjny 20,000 ludzi na granicy *Lahory* i 6000 ludzi przy ujściu rzeki *Indus*. — *Gazeta* wychodząca w *Delhi* donosi: *Król*

Szyr Sing znożony ciągłemi zatargami i czuając niemożność pokromienia niespokojnych naczelników, prosił *Rząd* wschodnio indyjski aby mu wyznaczył pensję, za co tenż *Rządowi* ustąpi *Lahorę*, gdzie *Anglicy* mają utrzymywać armję 30,000 *Syków* pod dowództwem *Officerów* angielskich.

Niemcy. — 10go b. m. odcroczono posiedzenia zgromadzenia *Stanów pruskich* w *Berlinie*. — 9go b. m. nastąpiło uroczyście złożenie *cechowi* *Piekarzy* w *Lipsku* chorągwi, darowanej mu od *Króla* *Szwedzkiego Karola Jana XIV*go, za zniszczoną chorągiew darowaną temuż *cechowi* ieszcz od *Króla* *Gustawa Adolfa*. — *Xię Metternich* od kilku dni ma atak podugry. — *Poczcie* na drodze między *Brzegiem* a *Szürgart* w nocy skradziono 2000 talarów; baryłki z pieniędzy później znaleziono. — *Wielki Xię Sasko-Wajmarski* mianował *Liszta* swoim *Kapelmistrzem* nadwornym. *Artysta* ten co rok 3 miesiące zabawi w *Wajmarze*. — Za pozwoleniem *Wielkiego Xcia* *Badeńskiego*, odbyły się w *Karlsruhe* zareczyony *Xińcebi* *Marji* *badeńskiej*, *Córki* *W. Xżny* *Stefanji*, z *Margrabią Douglas*.

Seruja. — *Pełnomocnik* turecki *Emin Efendi* 1go b. m. przybył do *Belgradu*; wieczorem miasto oświetlono, za przybyciem jego statku armaty salutowały, a za usłyszeniem huku w *Semlinie*, *tameczny Komendant Austrjacki* również salutował. *Nowy Xię* 7go b. m. miał odbyć uroczysty wjazd do rezydencji *Xiążęcej*, i tamże otrzymać godła *Monarsze*. *Rodzina Obrenowicz* za otrzymaniem tej wiadomości, postanowiła *Semlin* opuścić. *Xię Michał* udał się do *Peterwardein*, a *Xżna Liubicza* do *Temeswaru*. — Były *Xię Wołoszczyzny Ghika* znajduje się w stanie krytycznym, nietylko że obarczony jest długami, ale chcą mu nawet skonfiskować jego dobra w *Wołoszczyźnie*.

Turcja. — *Emin Efendi* wiozący zatwierdzenie dla nowego *Xcia Serwji*, odpłynął już z *Sambułu* do *Belgradu*, wraz z *Konsulem* ang., który to miasto opuścił za wybuchem powstania. *Safet Efendi* *Thumaz* *Porty* udał się do *Wołoszczyzny* z dymisją dla *Xcia Ghiki*. — *Dziennik Smirner*

skł do nosi o strasnej powodzi, która 15go Paźd.: nawiedziła miasto Pergamus, o 10 mil odległe od Smirny. Rzeka płynąca przez miasto pod starym ale jeszcze mocnym mostem budowy ienueskiej, w krótkim czasie tak gwałtownie wzbęta, iż w niespełna godziny z pół miasta runęło w zwałiska. Cały cyrkul turecki został splukany, a przeszło 400 osób utraciło życie. Niektórzy schronili się na dachy lub wierzchołki drzew, ale i tu doścignął ich rozżukany żywioł. Całe stada bydła zniknęły, i podobnie robotnicy z pola. Dom gubernatora, iako też więzienie będące mocnej budowy, nie mogły jednak wytrzymać nawałności bałwanów. Nieszczęśliwi zamknięci więźniowie bez wyjątku utonęli. 150 domów i mnóstwo sklepów są zburzone; całe rodziny które niedawno żyły w dostatkach, zostały przywiedzione do najkrośniejszej nędzy.

Rozmaitości.— Monitor paryżki donosi: Przed kilką dniami wprowadzono z kawiarni w Pale Roial prawie konającego Anglika, który w skutek zakładu, zjadł: 150 tuzinów ostryg, morskiego raka, kapłona, wypił butelkę araku, 3 butelki wina Chablis (szabli) i 2 butelki Sauterne (sotern). Kilku Anglików siedziało przy stole bez skosztowania nawet z tych potraw. — Przed kilką tygodniami zachorowała w Ruardean (Ruerden) w Hrabstwie Glusester, Kobieta nazwiskiem Bennett. Ponieważ śmierć tym razem zdawała się dla niej nieochybna, przeto nie chciała zabrać z sobą do grobu dawnych swoich grzechów, i wzwęta do siebie przycięcia nazwiskiem Formby, któremu zeznała, iż miała kochanka, od niego brodzici, i że takowe zamordowała przy jego pomocy. Kochanek nazwiskiem Yapp został aresztowany, a szkielety dzieci znaleziono w miejscu oznaczonym przez pacjentkę. Ta Kobieta tymczasem ozdrowiała, i zaprzecza wszystkiemu co zeznała w chorobie. — W dniu 31szym z. m. Xzę Cambridge (Kembrydz), polniąc z Xzętami Rutland i Bedford, oraz P. Stanley, wzwierzyńcu Chvely (Ciwili) ubili we 4ch, 178 zaięcy, 176 bażantów, 125 królików i 62 kuropatw; razem 541 sztuk zwierzyny i ptastwa!!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Żubiński Henryk Hr: z Radonia; Gurowski Józ: Hr: z Rusocic; Koscecki Sta: Refe: Stana Kamerjunkier Dwo: z Żoną; z Gub: Wólyń; Żempicki Ign: Oby: z Noskowa; Turczynowiczowie Artystci Baletu z Paryża; Izycy Józ: Dz: z Krześlina; Karski Al: Dz: z Stromca; Krasnowski Ant: Dz: z Krzyżanowa; Węgierski Lud: Oby: z Szczytna; Żurawski Rom: Oby: z Lubek; Koskowski Mar: Ob: z Garnowa; Rudnicki Lud: Dz: Chorodyszca.

DONIESIENIA.

Dnia 15go b. m. z pod Nru 432 przy ulicy Krakow-Przedm.; wyszedł CHEOPIEC (Dominik Kłoniccki), lat 10 i pół mający, twarzy białej piegawatej, włosów blond; miał na sobie: Płaszczki szaraczkowy z koźnierzem czarnym, kaczubkę pół-mazepową w kratki, spodnie letnie, kamizelkę sukieną jasno-szaraczkową, chustkę na szyi białą, czapkę granatową okragłą z czarnym barankiem; umie czytać po pols; rossyjs; niemiec; i jancinie, i dotąd nie wrócił. Uprasza się pokornie, ktoby o nim wiedział, aby raczył dać znać pod powyższy Ner-

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność zaszczycając mnie oddawna swoim zaufaniem, iż MAGAZYN mój zaopatrzylem w najmodniejsze Towary, iako to: SZALIKI meżkie w najnowszym guście, MATERJE i KASZMIRY na Kamizelki; oraz dostać można i gotowych, które to Towary wprost z Lipska otrzymałem. Przyjmuję także wszelkie obstalunki na roboty KRAWIECKIE, które wykonywam podług najnowszych Żurnali paryżkich. Zarazem zapewniam cenę umiarkowaną.

ul: Krak.: Przed: Nr 411 w Pałacu Szymanowskich.
Nastalski, Krawiec.



Para KONI, maści karej, dużych karecjaných, oraz KOZŻ KARETA, mało używana, i dwa Siodła Damskie, zupełnie nowe, są do sprzedania przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nr 1343; wiadomość u Strażnika Rafałowskiego. W tymże domu i pod tym Nrem, są Karetty do wynajęcia wraz z Kozżmi.



Potrzebnych jest 200 lub 300 SKOPÓW, a w braku tychże JARLIKÓW, zdalnych do chowu; bliższa wiadomość w Księgarni Huguesa w pałacu Potockich Nro 415, gdzie Kantor Informacyjny.

W ponowieniu obwieszczeń, ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Stofy, Szafy, Łóżko, Lustro, Bilard, i t. p. w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr 2236, w d. 9(21) Listop: o godz: 11ej z rena; w tymże dniu o godz: 3ej z południa przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1245 lit: A, Komoda, Kanapy, Szafy, Łóżka, Ser-

kretarka, Serwantka, Obrazy, it. p. przez Licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K.



Garnitury piękne i trwałe nowych ME-BLI mahoniowych i iesionowych, włosienniczą krytych, Komoda i 2 Łóżka mahoniowe, 2 Szafy z bronzami, Biorko topolowe, Obrazy, Lustra i Zegar w złoczonych ramach, Fortepjan ograny o 6 1/2 oktawy mahoniowy, z powodu wyjazdu są do sprzedania do 23 b. m.; o których wskaże adres P. Belli właściciel Cukierni, w domu Nro 1321, gdzie Główny Kantor Loterji

Podpisany Fabrykant zamieszkały w Domu po-Benońskim pod Nr 1877, gdzie znana Fabryka Gerlach'a na Nowem Mieście; zaopatrzwszy się w znaczny zapas rozmaitych WYROBKÓW WEENIANYCH, pół wełnianych i pół jedwabnych, dla Dam na Salopy i Szlafroki, tak zwanych *alla Basch alla Paka*; BANDESZERY, oraz rozmaitych SERWET kolorowych i białyach adamaszkową robotą, przytem KANWY rozmaitej szerokości i gatunku; wszystko w najnowszym guście i cenie umiarkowanej; nadmieniam przytem, iż chcąc dogodzić Osobom daleko od mego zakładu mieszkającym, iż te same Wyrobki z mej Fabryki są do nabycia przy ulicy Długiej w domu po-Paulińskim pod Nr 592 na dole od frontu; z czem się polecam Szanownej Publiczności. *H. Reinecke.*

Niżej podpisany, powziąwszy wiadomość, że znajdują się Osoby, które pod pozorem moiego wynalazku płynu leczącego NAGNIOTKI niby coś innego udzielają, zawiadamia, iż takowe lekarstwo w płynie, wyłączenie tylko iemu jest dozwolone przez Wyższe Władze, i nigdzie się nie znajduje tylko w jego mieszkaniu, opieczątowane Cyfrą Wynalazcy i przepisem drukowanym. Ostrzega przeto, iż wszelkie inne środki dawane w miejscu wynalazku, surowo poszukiwane będą. Mieszkan przy ulicy Sgo Jana Nro 13.

Jan Gebicki, były Powiatowy Chirurg.

POSADY WAKUJĄCE: 1) dla Buchaltera obzajmionego z manipulacją fabryczną i ekonomiczną, oraz buchalterją dubeltową włoską, któryby zarazem posiadał oprócz polskiego języka, niemiecki. 2) Dla osoby znającej manipulację Kassową, któryby oprócz języka polskiego, nieco i niemiecki posiadała, a zarazem mogła złożyć kaucją odpowiednią, powierzyć się jej mającej posiadzie. 3) Dla ucznia do Kautoru jednego z domów Handlowych Warszawskich; tenże posiadać wianiec oprócz wiadomości szkolnych, znajomość do-

kładną języka polskiego i niemieckiego, oraz nieco język francuzki. Interesenci zechcą złożyć w Drukarni Kurjera pismienne przedstawienia z wymienieniem, gdzie i jakie dotąd sprawowali obowiązki pod Adresem B. D. F.

Piotr Słizyński, Metr Tańców, otworzył SALON przy rogu ulic Starego-Miasta i Gołębiej pod Nr 179 na leżem piątrze od frontu. Osoby przeto życzące sobie pobierać Lekcje, zgłosić się raczą do domu powyższego, gdzie każdodziennie zastać muie mogą do godziny 1szej z południa. Przytem mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż w kilkunastu Lekcjach Osoby nawet wcale nietańczące, 4ch najpotrzebniejszych Tańców nauczyć podejmuję się.



Różne FORTEPJANY są w każdym czasie do sprzedania lub do najęcia, przy ulicy Freta Nro 262, na leżem piątrze od frontu.

Do składu Jakóba Kryłłow, przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego pod Nrem 496, nadszedł 2gi transport KAWJORU małego solonego, prawdziwego Astrachańskiego.

Dnia 23 Listop: r. b. od godziny 10tej przed południem w domu Nro 271 przy ulicy Freta, odbędzie się LICYTACJA: Sprzętów, Bielizny, Sukien, Futer, it. p.



Potrzebny jest BILLARD, z wszelkimi rekwizytami. Wiadomość w Pawlińskiego, przy ulicy Senatorskiej pod numerem 478, na dole.

Nowa KOPALNIA TORFU, z pod Grosowej Góry, w Dobrach Zacisze i Pustelnik, zaopatrzyła się w znaczny zapas TORFU dobrze wysuszonego, gatunku żywicznego, gdyż Kopalnia wśród lasów sosnowych znajduje się; zamówienia na dostawę przyjmują się przy ulicy Elektoalnej pod Nr 781, w Sklepie Korzennym, u Pawła Frybes.

KADZIDŁA, iako to: *Królewskie* w proszku na węgle, na błachę, i płynne. Papierowe zwane *Seraiowe*. Przez potarcie *Egipskie*; oraz *Trocizki* balsamowane czerwone; są do nabycia w Fabryce Szuwaxu Angielskiego i innych Wyrobów Chemicz, przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 467, w domu dawniej Mikulskiego teraz Lewenberga; o czem ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności. *A. Gottlieb et Comp.*



Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1377, znajduje się Pruski do polowania POWÓZ, na wiszące resorach i żelaznych osiach, prawie nowy, do sprzedania.

Jest do sprzedania kilkanaście OBRAZÓW olejno malowanych, znakomitszych Artystów; oraz Sztućcy


Aqua tinta, Aqua fors. Litografje francuzkie i inne, wszystko w ramach; przytem Stoliki, Słupy do Wazonów w rogi Salonu i t. p., z wolnej ręki. Wiadomość w domu Nro 304 przy ulicy Słepiej, u Gospodarsza domu.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU JÓZEFA DAWIDSOHN

przy ulicy Senatorskiej.

Główna wygrana w 4tej klasie 60tej Loterji, rubli srebr: 4,500 czyli Złp. 30.000, padła w moim Kantorze na Nro 23.197. — LOSÓW Kupnych Całych i Częściowych do 5tej klasy, każdego czasu nabyć można.



Wysciskając jako Dorozki, 10 KARETEK, pochodzących z fabryki Wgo *Steinkellera*, mam zaszczyt uprzędzić Szanow: Publiczność, że opłata od takowych za kurs, liczy się po kopieiek 20 czyli gr. 40. Pragnący zaś takowe najmować na godziny, pół dnia, lub całe dnie, oraz na wieczory i bale, raczą celem bliższego porozumienia się, zgłaszać się dniem wprzód do Handlu Nowego Srebra przy Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, albo do mieszkania mego przy ulicy Nalewki Nro 2249, w domu Wgo Skowronskiego. Henryk *Wagner*.

Uwadamiam interesowane Osoby, że Fabryka GORSETÓW G. Graffa będąc połączoną z Fabryką moją, istnieje w b. Pałacu Paca Nro 493, i tam Sprzedaż wszelka uskutecznia się. Gorsetów więc tak z mojej Fabryki, jakoteż i Graffa, po cenach amiarowanych w tymże Składzie dostać można. *Freilich*.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż zakupiwszy na Węgrzech znaczną ilość WIN różnego gatunku, mogę takowe w każdym czasie za najniższą cenę, tak w większej jak i mniejszej ilości odprzedawać; a zarecażając z mego strony za rzetelność i akuratność w odstawie, starać się będę o zupełne zadowolenie kupujących. Niemniej odebrałem w tych dniach znaczny Transport WINA SZAMPANSKIEGO z najlepszych Domów, na które mam zaszczyt Szanowną Publiczność o zakupienie niniejszem zapraszać. — Kalisz dnia 4go Listopada 1842 r. *Moritz Bosen*.

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszym interesowane Osoby, iż w dniach 3 (15) i 7 (19) Grudnia r. b. o godz: 10tej w rana, odbywać się będzie

w Twierdzy Zamościu w Kancelarji Artyleryjskiego Garnizonu, licytacja głośna in minus na dostawę dla tegoż Garnizonu różnych materiałów, a mianowicie: Sadła wołowego, Dziegieciu, Tranu, Wegli, Toporów, Łopat, Obręczy i Miotel brzożowych. Każdy więc życzący się podjąć te dostawy, winien przybyć w czasie wyż oznaczonym, z świadectwem Władzy miejscowej, na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją prawą 42 rubli srebrem. Nadmieniac, iż wzory materiałów, oraz warunki licytacyjne można widzieć w Kancelarji Artyleryjskiego Garnizonu w Twierdzy Zamościu. — Zarządzający Arsenalem, Pułkownik Artylerji, *Schenchine*. Tłumacz Arsenalu, *Siemiątkowski*.

Arsenał Warszawski zawiadamia niniejszem interesowane Osoby, iż w dniach 3 (15) i 7 (19) Grudnia r. b. o godz: 10tej z rana, w Komitecie ustanowionym Władzą Artyleryjską, przy ulicy Nalewki w domu pod Nr 2253, odbywać się będzie licytacja głośna in minus na dostawę dla Arsenalu Warszawskiego Wegli Sosnowych 12,000 korcy miary Warszawskiej, w przeciągu 1843 roku. Każdy więc życzący się podjąć teże dostawy, winien przybyć w czasie iż miejsce wyż oznaczonych, z świadectwem Władzy miejscowej na prawo przystąpienia do licytacji, oraz kaucją prawą 1000 rubli sr. Nadmieniac się przytem, iż wzory takowe jako też warunki licytacyjne można widzieć w Kancelarji Arsenalu Warszawskiego. — Zarządzający Arsenalem, Pułkownik Artylerji, *Schenschine*. Tłumacz Arsenalu, *Siemiątkowski*.

Ponieważ LOSY pod Nmi 18.424 $\frac{2}{3}$ i 18.425 $\frac{3}{4}$ części, służące na bezpłatnie do 5tej klasy 60tej Loterji, w miejsce wygranych w 4tej klasie Losów pod Nmi 7724 $\frac{2}{3}$ i 10.283 $\frac{2}{3}$, przypadkowo zagubione zostały; przeto ostrzega Znalazcę, żeby takowe podpisanemu Kolektorowi lub Dyrekcji Jeneralnej zwrócił, gdyż wygrana iakaby na też Losy przypadła, tylko właściwym graczom wypłaconą będzie. *Kolektor, J. C. Drège*.

Z polecenia Władzy Wyższej, w Wydziale Aptekarskim Czynnej Armji, przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Sierakowskich, odbywać się będą w dniu 9 (21) Listop: targi, a 12 (24) tegoż miesiąca przetargi, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu na 1843 rok: 212 sążni DREW rossyjskiej jedno-szczapowej miary, 12 czwartej OWSA, licząc czwart po 64 garncy, 180 pudów SIANA, 9200 gniatanych białych polewanych różnej wielkości SŁO-

KÓW, 200 sztuk **MIOTEŁ** i **WĘGLI** 30 korcy. Zyczący więc podjąć na dostawę takowych, raczą się zgłosić do Wydziału Aptecznego Czynnej Armji w dniach wyżej oznaczonych o godzinie 10tej z rana, gdzie i warunki do takowych każdy zgłaszający się odczytać może.

Reient Okregu Warszawskiego. — Gdy ryczałtowa sprzedaż Handlu po s. p. Wojciechu Sommer, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 457 położonego, na dzień 27 Października (8go Listopada) r. b. oznaczona, dla braku Konkurentów do skutku nie doszła; ogłasza się przeto Przedaż cząstkową Piynów w Piwnicy po-Paulińskiej znajdujących się, a to tegoż Wojciecha Sommer należących, to jest: WIN starych, węgierskich w beczkach, gąsiorkach i butelkach, reńskich, francuskich, szampańskich, **ARAKU**, i t. p. od godziny 3ciej popołudniowej, w dniu 9 (21) b. m. i następnych, zacząć się mającą. **Teofil Brzozowski.**



W dniu 15 b. m., między godziną 7 a 8mą wieczorem, idąc ulicą Chmielną, zabłąkał się Piesek młody, 3 kwartały mający, z gatunku **WYZEŁKÓW** angielskich; żaskawy Znalazca raczy takowego oddać pod Nr 1259, obok Straży Pożarnej przy ulicy Nowy-Swiat Nr 24 lokalu, za co otrzyma nagrodę, jeżeli tej żądać będzie; a w razie zatajenia, drogą Sądową kiedykolwiek poszukiwać będzie, i udowodnić własność może.



W dniu 18 b. m., zginał **WYZEŁ** młody średniej wielkości, uszy i grzbiet jasno-kasztanowate; Właściciel uprasza Znalazcę, aby odesłał raczył pod Nr 1116 przy ulicy Waliów, za nagrodą rubli sr. 2. W razie przeciwnym, do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. **W. L.**



W przechodzie ulicą Miodową wprost Kościoła OO. Bazylijanów, o godz. 4tej z południa, zabłąkał się Piesek rasy **WYZEŁKÓW** Kurlandzkich, lat 3 mający, biały, uszy długie kasztanowate, na boku prawym z łatką, ogon nieco pocięty i zawsze pod siebie wtulony. Żaskawy Znalazca raczy takowego oddać przy ulicy Krakow; Przedmi: pod Nr 372. do Struż na dole, za nagrodą zł. 6.

Dzisiaj rano zimna stop: 1. Wczoraj w połu: ciepła st. 1. TEATR ROZMAITSKI. Jutro, 50ty raz *Maż zawoiowany*. 7my raz *Lekarz honoru i miłości*. 69ty raz *Zachód słońca*. (Dzisiaj po ogłoszonych komedjach, 10ty raz Balet *Schadzka na przedmieściu*.)

Dzisiaj Jeźdźcy konni Guerra.

KOSMORAMA w Cukierni L. T. o z j o, obok Poezty.



Podpisany, ma zaszczyt donieść Szanownej Publicznosci: iż w przyszłym tygodniu, dane będzie w Rajtszuli Saskiego Ogrodu, przy ulicy Królewskiej, *Wi-*

dowisko nadzwyczajne, w końcu którego jeden z szanownych widzów, otrzyma jako Praemium 8-letniego dobrze obuczonego neapolitańskiego wierzchowca. Cena biletów zwyczajna. **Alexander Guerra.**

Niedawno przybyły do Warszawy **J.P. Kisek**, znany z talentu *gwizdania* przy towarzyszeniu gitary, gotów jest dać się słyszeć w domach prywatnych i przyjmie addressy w swoim mieszkaniu w hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej pod Nr 5tym.

Dzisiaj w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, J.P. Danecki grać będzie.

~~~~~

Przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Bawarskim, danym będzie **BAL** dnia dzisiejszego.

~~~~~

Dzisiaj w Handlu Nowackiego przy ulicy Podwał Nr 532, grać będzie Kwartet z dobranych Artystów; przytem dostać można na Kolacją od godziny 6tej rozmaitych POTRAW smaczno urządzonych i rozmaitych **TRUNKÓW** za mierną cenę.

Dzisiaj w Kawiarni w Gmachu Teatral: od ulicy Wierzbowej, nowo przybyli 7miu Artystów, najnowsze dzieła muzyczne grać będą od godziny 4tej.

Dzisiaj dany będzie na Saskiej Kępie, w Kolonji pod Nrem 14, WIECZÓR TAŃCUJĄCY.

~~~~~  
We **Wtorek, d. 22go b. m., w Zielonym Ogrodku** przy uli: Mokoto; będzie **WIECZÓR TAŃCUJĄCY.**  
~~~~~



Przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1311, **Wilhelm Dommel Rzeźnik**, urządził w swym domu **WEDZARNIE** na sposób **Hamburgski**, w której nie tylko zwyczajne wędzą się mięsiva, ale i różnego gatunku mięsiva z **Zwierzyny** i **Ryb**, przez chłodny dym wędzone być mogą; i zarazem utworzył w tymże domu **LOKAL**, w którym dostać można **SNIADANIA** z wybornych **Kiełbas** różnego gatunku; z czem poleca się Szanownej Publicznosci.

~~~~~

W nowo wyrestaurowanej **OBERŻY** w **Biela-nach**, można **Obstalować SNIADANIA, OBIADY, KOLACJE, WIECZORY, WESELA** i wszelkie **ZABAWY**, byle-by zamówiono dniem wprzody. Zaręcza się za smaczność Potraw, Napoiów, oraz za taniość ceny. Wygodne szose w małym oddaleniu od Miasta i dogodność Lokalu, szczególnie zalecają to miejsce.

~~~~~

Jutro w Handlu **Maiewskiego** przy rogu ulic **Bednarskiej** i **Sowiej**, na **Sniadanie: Gęś z jabłkami, Comberbarani a la Sarna, Pieczeń, Schab, Połędwica z Kartofl; Sznyce cielece, Frykas z kaczek, Kiełbasa, Ryby, etc.**